

Demokraci planują pozbawić Trumpa władzy

25 lutego 2017

Przedstawiciel Partii Demokratycznej David Brock opracował plan odsunięcia od władzy prezydenta Donalda Trumpa – poinformowała RT. „W dokumencie, przygotowanym przez Davida Brocka, ujęto strategiczny plan działania mający na celu pozbawienie władzy Donalda Trumpa” – czytamy w materiale zamieszczonym na portalu RT.

Autorzy inicjatywy liczą, że doprowadzi to do impeachmentu prezydenta przed 2020 rokiem. Jak podkreślono w programie, podanym do wiadomości publicznej po spotkaniu członków Partii Demokratycznej z inwestorami, główną bronią Demokratów jest krytyka wszystkich błędów Trumpa. „Planują stworzenie całego zespołu, który będzie śledził za relacjami prezydenta z liderami obcych państw i monitorował każdy krok nowej administracji” – pisze RT.

Z informacji kanału wynika, że Demokraci uważają za jedno z głównych swoich zadań przeciwstawić się tzw. dezinformacji konserwatywnych mediów popierających Trumpa. Ponadto zamierzają współpracować z Facebookiem, aby portal społecznościowy nie dopuszczał do rozprzestrzeniania się „niewygodnych” wiadomości.

Biały Dom zażądał od Federalnego Biura Śledczego (FBI) USA zatrzymania przecieków do mediów o „powiązaniach otoczenia prezydenta USA Donalda Trumpa z Rosją”, ale otrzymał odmowę, informuje stacja telewizyjna CNN, powołując się na źródła. W szczególności FBI odmówiło publicznego oświadczenia, że tego typu doniesienia są fałszywe i że żadnych powiązań otoczenia Trumpa z Rosją nie było, uściśla stacja.

Poza tym bezpośrednie kontakty na ten temat między Białym Domem a FBI byłyby naruszeniem od dawna istniejących zasad,

zgodnie z którymi władza wykonawcza nie może wpływać na przebieg śledztwa, uściśla stacja telewizyjna. Jednak według jej danych szef aparatu Białego Domu Rhines Pribas zwrócił się z podobnym wnioskiem do zastępcy dyrektora FBI Andrew McCabe'a.

Przedstawiciel Białego Domu przyznał, że Pribas rozmawiał z McCabem i dyrektorem FBI Jamesem Comey'em i poprosił ich, aby poinformować dziennikarzy o bezzasadności doniesień. Źródła twierdzą, że Comey odmówił jakiegokolwiek komentarza dziennikarzom, ponieważ mowa o toczącym się dochodzeniu. Tym niemniej to nie przeszkodziło przeciekom do mediów, których ciągle dopuszczają się podwładni Comey'a odnośni dochodzenia o „powiązaniach z Rosją”.

Tymczasem w kilku amerykańskich miastach międzynarodowy Instytut Schillera zorganizował akcje, w trakcie których rozdawano Amerykanom ulotki, by zapoznać ich z „realną sytuacją w Ukrainie” – poinformował portal Ruchu LaRouche związany z instytutem.

Akcja została zorganizowana z okazji 3. rocznicy Euromajdanu. Zdaniem aktywistów do zamachu stanu w Ukrainie przyczynili się miliarder George Soros i członkowie administracji Baracka Obamy. Uważają oni również, że obecne działania skierowane przeciwko prezydentowi Donaldowi Trumpowi mogą doprowadzić do nowej kolorowej rewolucji, ale tym razem w Stanach Zjednoczonych.

Akcja otrzymała nazwę Dzień Prawdy. „Ruch LaRouche przeprowadza na Manhattanie Dzień Prawdy i apeluje do Amerykanów, by nie usprawiedliwiali kolorowej rewolucji Sorosa/Obamy w Ukrainie w 2013 roku”. Ulotki, opatrzone hasłem „Ci sami ludzie, którzy kłamali nam na temat Ukrainy, kłamią na temat Trumpa? Z tego samego powodu?”, opublikowano na stronie internetowej ruchu.

Lider ruchu, działacz polityczny i filozof Lyndon LaRouche

powiedział we wtorek, że w wyniku zamachu stanu w Kijowie trzy lata temu do władzy doszli „naziści”, których popierali Soros i Obama.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net